

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ulica Narutowicza L. 45.  
otwarte codziennie od 2 — 5 po południu.

Filja Redakcji i Administracji:  
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 41.  
otwarta we wtorki i czwartki od g. 9— 1 pp. za wyj. niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1 200 zł., 1/2 110 zł., 1/3 60 zł.,  
1/4 30 zł., 1/16 18 zł., 1/32 10 zł. Ogło-  
szenia fantazyjne i bilanse przed i w  
tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## KRYZYS.

Słowo kryzys nie schodzi z ust. Coraz więcej ludzi rozumie, że musi nastąpić przy obecnym stanie rzeczy jakaś katastrofa, której rozmiarów i granic przewidzieć nie możemy.

Ale w chwilach ciężkich dla Polski, Naród umiał wydobyć z siebie taką wielką moc ducha, takie siły, takie potęgi, że zwycięsko zwalczał przeszkody pietrzące się na drodze swego rozwoju. I jeżeli mówimy o katastrofie przedewszystkiem mamy na myśli tę chwilę, kiedy zażądać trzeba będzie od każdego obywatela kraju takich ofiar, czynów jakie tylko wielka siła moralna dać może.

I znowu stajemy wobec nowego zagadnienia czy stać nas będzie na tą siłę moralną bo jednocześnie przychodzi kryzys i nasza siła moralna, ta podstawa bez której Wielki nawet Naród zginąć musi.

Ogólne zniechęcenie, apatia, brak wiary, nieudolności czynu na każdym kroku — bierne oczekiwanie wielkich wypadków. Ludzie, którzy powinni mieć autorytet wysilają się na to, aby się ośmieszyć, powagę swoją zdeptać, uchodzić za błaznów. Zjadliwa walka partyjna pogłębia to zjawisko, ośmieszając ludzi, idee, szlachetne porywy. Kościół, jako taki, jest w dalszym ciągu atakowany przez doktrynerów, którzy nie liczą się ze skutkiem takiej pracy. W Sejmie mamy prostackie ujmowanie sprawy najważniejszych zagadnień, brak elementarnej kultury ludzi cywilizowanych. Młodzież uczy się historii w stylu ilo-

wojskiego fałszowanej, honor i rycerskość reprezentuje bojówka, buńczuczne oświadczenia, chamstwo na każdym kroku buta i pewność siebie, podlizywanie się władzy. Ignorancja nieuctwo, nieznajomość spraw, brak taktu, logiki jednocześnie pogłębia się wzajemna nieufność. Szerokie masy zdemoralizowane długolet-

## ZACNEJ I SZLACHETNEJ JWPANI ALEKSANDRZE RYBSKIEJ,

REDAKTORCE NACZELNEJ „PODLASIAKA“

z okazji Jej Imienin

samych jasnych dni w życiu, dalszej, tak jak dotąd, owocnej pracy na niwie społeczno-narodowej i katolickiej dla dobra Państwa Polskiego oraz jaknajwiększego rozkwitu „Podlasiaka“ z głębi serca życzy

REDAKCJA, ADMINISTRACJA  
I DRUKARNIA.

nor, prawdą, tradycja uczciwość w stosunku do historii, do ludzi, przywrócić może dotąd zaniedbany, autorytet imieniu Polski.

Walka z takim dowcipem, z powtarzaniem przez nasze papugi frazesem z głupotą i nieuctwem powinna być prowadzona w innej płaszczyźnie, nie jak dotychczas, zapomocą dyskusji. Dyskusja taka, pomijając trudność prowadzenia w w obecnych warunkach takiej dyskusji, obniżałby tylko te walory o które będziemy walczyć.

Stanisław Kuczewski,

przez przezorną urzędniczkę w innym miejscu.

Inspekcja przeprowadzona przez ministra Składkowskiego w powiecie szczuczyńskim, wykazała, że miejscowa straż ogniowa nie stoi na wysokości zadania, wobec czego minister polecił ją rozwiązać

Inspektorat kontroli skarbowej w Limanowej wykrył tajny magazyn wyrobów tytoniowych. Wzdrożono śledztwo, zmierzające do wykrycia źródła pochodzenia zakwestjonowanego tytoniu.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte) ze-

Mjr. Kubala był oskarżony o to, że wysyłał do znanych osobistości wojskowych i cywilnych apetyt, w których oskarżał swego zwierzchnika puł. Rayckiego.

Na jednym z posiedzeń senackiej kom. buaz. min. pracy i opieki społecznej p. Hubicki powiedział iż Polska w chwili obecnej posiada 352.431 bezrobotnych zarejestrowanych (a ich niezarejestrowanych o tem nie było mowy przyp. red).

Związek drobnych kupców żydowskich w Równem postanowił prowadzić t. zw. „czarne listy“ na których będą figurować niesumieni dłużnicy. Manewr ten ma uchronić kupców przed „wpadaniem“.

## ZAGRANICZNE.

Rewolucjonści w południowym Peru stali się panami sytuacji.

Do powstańców przyłączyli się zalegi dwu krążowników. Rząd peruwiański liczy się poważnie z zaostrzeniem sytuacji, koncentrując silne oddziały wojskowe. Zamach powstańców na stolicę Limę nie powiódł się, natomiast południowa część kraju jest całkowicie opanowana przez rewolucjonistów, którzy w przeważnej części są zwolennikami byłego prezydenta Legui.

Wskutek szalejących od kilku dni burz nad Adrytykiem, linje okrętowe przerwały na pewien czas błądząc.

Porozumienie włosko-francuskie w sprawie zbrojeń morskich dobiega końca.

Ucisłana przez rząd sowiecki ludność na Kaukazie napadła na stację kolejową i uszkodziła tor kolejowy na przestrzeni 60 metrów, wskutek czego poniosło śmierć na miejscu kilku żołnierzy sowieckich, eskortujących zbroje, rekwirowane u ludności i transportowane do Rosji.

W Tokio odbyła się uroczysta ceremonia naluzenia przez cesarza japońskiego „Świętego paza macierzyństwa“ w myśl tradycji panującej od czasów niepamiętnych noszenia przez mężatki w ostatnich miesiącach ciąży pass, będącego symbolem świętości macierzyństwa.

Wobec coraz większego wrzenia i demonstracji ulicznych w Hiszpanji spowodowanych walką z monarchią, król hiszpański według wszelekiego prawdopodobieństwa będzie musiał abdykować.

Byli urzędnicy sowieccy, znajdujący się obecnie w Paryżu założyli klub, którego prezesem jest słynny Biesiadowski.

Klub liczy obecnie około stu członków. Cel — odpisanie piętnem za niedobne. Rząd sowiecki skazał ich na karę śmierci za odmowę powrotu do Rosji, wobec czego klub dąży do obalenia zjeżdżającego ustroju sowieckiego.

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

### KRAJOWE.

Do sądu Najwyższego wpłynęło de tej pory 160 protestów przeciw wyborom do Sejmu i Senatu.

Nieznani sprawcy wtamali się do kancelarii majątku ministra dr. Janty-Potczyńskiego w Wysokiej, gdzie rozpruli pod ręczną kase, w której znajdowała się drobna moneta. Grubsza gotówka przeznaczona na wypłaty ukryta była

plk. Hałaciński ze stanowiska starosty w Brzesku.

Na skutek trudności wprowadzonych przez rząd argentyński, w ostatnich tygodniach emigracja do Argentyny ogromnie zmalała. W okresie od 1 stycznia do 15 lutego b. r. wydano tylko 347 wiz.

Teatr Narodowy w Warszawie dał premierę świetnej komedji A. Nowaczyńskiego p. t. „O żonach złych i dobrych“. W rolach gł. wystąpili pp. Cwiklińska, Solska, Węgrzyn, Jasińska i in. Premiera wzbudziła ogromne zainteresowanie.

O. O. Franciszkanie organizują z okazji 700-lecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Pad. pielgrzymkę polską do Padwy, nad którą objął protektorat J. E. ks. kard. Hlond. Pielgrzymka wyruszy z Krakowa 16 sierp. i trwać będzie do 2 września. Prócz Padwy wycieczka zwiedzi Wenecję, Asyż, Rzym, Florencję i Wiedeń. Informacji udziela O. Rajner Gościński Lwów, klasztor Franciszkanów.

W dniu 22 b. m. nastąpiła 109-ta konfiskata „Gazety Warszawskiej“ za artykuł Adolfa Nowaczyńskiego.

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał chlubę polskiego lotnictwa, słynnego uczestnika tragicznego lotu przez Atlantyk majora Kubalę na rok więzienia i wydalenie z wojska.



Największa radjostacja świata

# Olbrzym Raszyński

przemówił!

Cała Polska może nareszcie odbierać audycje rodjowe najtańszym i najlepszym odbiornikiem detektorowym

## DETEFON

zatwierdzonym przez Polskie Radio, dostosowanym do polskiej sieci nadawczej.

Komplet: odbiornik, słuchawka, antena

kosztuje **39 złotych**

Polskie Radio, Wydział „Detefon“

Warszawa, Zielna 30.

W dyskusji i wolnych wnioskach zabierali głos pp. Kondraci, Maziejuk, Pyszyński, Besiński, Swiatłowski, Slusarczyk i inni.

Między innymi omawiano dość przykrą sytuację konsumentów w obecnym okresie i w związku z tem poruszono kwestję kredytu. Kupiectwo Białskie zdaje sobie sprawę z ciężkich warunków swych klientów, jednak jeżeli chodzi o udzielanie kredytów swym konsumentom to na wniosek jednego z panów, zebrani posta-

nowili stworzyć specjalną sekcję wywiadowczo-informacyjną o stanie płatności i wypłacalności klientów, mając na uwadze „nabieraczy“ i złośliwych płatników.

A więc baczność nieuczciwi konsumenci.

Na tem posiedzenie zamknięto.

**Z miejscowej Szkoły Handlowej.** W sobotę dnia 9-go marca od godz. 9—12-iej przeprowadzone zostaną lekcje pokazowe w obecności Rady nadzorczej i zaproszonych gości.

O godz. 15-iej posiedzenie Rady Nadzorczej na którym kierownik szkoły złoży sprawozdanie z działalności pedagogicznej i gospodarczej, sprawozdanie komisji Rewizyjnej, dyskusja na podstawie ewent. wniosków kom. Rew. i wnioski kier. szkoły na rok szk. 1931/2.

Zaś o godz. 17 odbędzie się doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie doświadczalnej spółdzielni szkolnej „Siła“ z nast. porządkiem dziennym.

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie z działalności spółdzielni.
- 3) Sprawozdanie Kom. Rew.
- 4) Zatwierdzenie bilansu, rachunek strat i zysków, oraz podział zysku.
- 5) Zatwierdzenie planu działania na rok 1930/31.
- 6) Wybór jednego członka do Rady Nadzorczej.
- 7) Wolne wnioski.

W tych dniach upływa 5 lat od założenia szkoły.

W jednym z następnych № „Podlasiaka“ omówiony zostanie rozwój szkoły handlowej typu rolniczego w Białej Podlaskiej.

**Z Koła P. M. Sz. w Białej.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Białej-Podlaskiej uprzejmie zaprasza na Doroczne Walne zgromadzenie Koła, które się odbędzie w niedzielę, 15 marca 1931 r. w sali Sądu Okręgowego w Białej o godz. 4 30 po południu w pierwszym, a o godz. 5 po południu w drugim terminie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Przewodniczącego Koła.
2. Sprawozdanie z działalności Koła w roku 1930.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory uzupełniające:

4-ch członków do Zarządu i 3-ch zastępców.

3-ch członków Komisji Rewizyjnej.

5. Wybór 1 delegata na walne Zgromadzenie do Warszawy.

6. Wolne wnioski.

Wolne wnioski należy zgłosić na piśmie na 3 dni przed Zgromadzeniem na ręce Przewodniczącego Koła.

Czytelnie P. M. S. wysyłają po 2-ch delegatów.

**Walne zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Białej.** 20 b. m. odbyło się Walne Zebranie P. C. K. oddział w Białej.

Przewodniczył p. Kaznowski sekr. p. Rybska.

Po odczytaniu porządku dziennego i po zaakceptowaniu go przez obecnych, sekretarz oddziału p. Jucewiczowa odczytała protokół ostatniego Walnego Zebrania, który został przyjęty.

Stosownie do porządku dziennego — skarbnik p. dr. Kozmiński odczytał preliminarz budżetowy na rok 1931, udzielając wyjaśnień. Preliminarz został zatwierdzony bez dyskusji.

Vice prezes p. dr. Niedźwiecki z referował sprawę podejmowania sum złożonych na książeczkę do Komunalnej Kasy Oszczędności. Skarbnik poprzedniego zarządu, składając pieniądze do K. K. O. zrobił ustne zastrzeżenie co do podejmowania sum tej treści, że pieniądze może jedynie podjąć prezes Oddziału P. C. K. w Białej. W związku ze zmianą Zarządu, nowy Zarząd spotkał się z trudnościami przy podejmowaniu pieniędzy. Walne Zgromadzenie uchyliło poprzednie zastrzeżenie uchylić i zastrzeżeniu nadać brzmienie § 48 statutu, przyczem nadmieniono, że Kasa Oszczędności winna być zawiadamiana

ludzkie, rozumne, cierpliwe znoszenie wad i wybryków swego otoczenia. Wrodzona dobroć, sprawiedliwość, miłość dobra i piękna, przetwarzały się u niego w chwili uniesienia w zbrodnicze wymierzenie doraźnej sprawiedliwości, gdyż pchnięty żądzą zemsty tracił przytomność i przeistaczał się na niepoczytalnego świadome karta. Nie zbrodniarz ale człowiek chory, więzienie było nieodpowiednie dla niego: klasztor albo dom zdrowia, bo w życiu społecznym zawsze mu groziło niebezpieczeństwo popełnienia zbrodni w uniesieniu.

W parę miesięcy potem sądzono biednego człowieka. — Adwokat we wspaniałem natchnieniu wymowy bronił oskarżonego opowiedziawszy pochodzenie jego z rodziców oddanych pijanństwu, matki nerwowej, dzieciństwo bez wychowania i kierunku moralnego, mały wpływ szkoły, która rodziny nie zastąpiła. Potem młodzieniec nie obdarzony od urodzenia zdrowym sądem zrobił zły wybór żony, idąc za radą zmystów tylko. To go szybko

doprowadziło do pierwszej tragedji.

W więzieniu znalazł człowieka oganiczonego w dozorcę, który go prześladował systematycznie, czego dowodem nie tylko wydarcie oskarżonemu biednego stworzenia, będącego mu jedyną pociechą i rozrywką, ale i cała nieoddana korespondencja, którą znaleźiono w biurze dozorcę po jego śmierci...

Płaczący cicho Stanisław słuchając obrońcy ocknął się nagle.

— Boże! więc pisano do niego. Co było w tych nieoddanych listach?...

Zmęczony, wyczerpany przez długie miesiące cierpienia osunął się na ziemię bez przytomności. Wyniesiono go z sali. Publiczność słuchała prokuratora i obrońcy obojętnie. Oburzano się znając zbrodnię z prokuratorem, który wymagał surowej kary „dla przykładu“ innym. Obrońca twierdził, że „przykład“ dla podobnych do oskarżonego będzie bezskuteczny; a co do zbrodni, to i w pierwszym i w drugim wypad-

ku zbrodni była obustronna i nie oskarżony zaczynał.

Sędziowie przeszli do sali obrad. Oczekiwano gorączkowo wyroku, „Śmierć lub ciężkie roboty“—szeptala publiczność.

Stanisław siedział odrętwiały na swej ławce, wszystko mu zobojętniało. Wiedział, że niema dla niego nadziei.

Sędziowie pojawili się nareszcie. Przewodniczący miał w ręku papier, który odczytał monotonnym głosem:

„Zważywszy wszelkie okoliczności zbrodni—jest jasnym, że więzień zniechęcił swego dozorcę, że tenże dozorca bez żadnej potrzeby zabił zwierzątko, będące podstawą równowagi duchowej więźnia, co spowodowało napad gniewu niepohamowanego, rodzaj ataku niepełnej epilepsji, której podlega więzień, jako dziecko człowieka trującego się chronicznie alkoholem. W uniesieniu takiego gniewu człowiek staje się ofiarą swych instynktów, co dwa razy popchnęło go do zbrodni. W obu wypadkach nie mógł przewidzieć co go spotka, a zatem uzbroić się

w rozważę. trudną dla jego chromej z urodzenia umysłowości. Dlatego nie możemy go karać, uznajemy niewinnym i zwracamy życiu społecznemu w nadziei, że nigdy już nie będzie wystawiony na podobną próbę“.

Publiczność gotowa przyklasnąć karze surowej przyklasnęła równie szczerze uniewinnieniu.

Więzień zemdlał ze wzruszenia i radości.

Gdy przyszedł do przytomności oddano mu z wolnością paczkę listów nigdy niedoręczanych przez mściwego dozorcę.

Czytając te listy opóźnione dowiedział się, że Dania żyła, jakkolwiek walczyła ze śmiercią przez długie dni i tygodnie. Przebaczyła mu i przeproszała pokornie.

Płakał cicho ukojony jakby się przed nim otworzyły wrota życia niebieskiego.

W parę tygodni później wstąpił do klasztoru; nie ufał sobie, Dani i przeznaczaniu,

KONIEC.

o każdorazowej zmianie zarządu oddziału P. C. K.

Na delegata wybrano p. dyr. Madlerową, a na zast. p. Helenę Filipowiczównę.

Ciekawą jest rzeczą że z zaproszonych 119 osób przybyło na zebranie 14 wyrażnie czternaście osób.

Czyżby naprawdę społeczeństwu Bialskiemu był tak obojętny Polski Czerwony Krzyż.

**Odprawa naczelników Straży Pożarnych okręgu Biela-Podl.** W niedzielę 22 b. m. o godz. 10 rano w sali Sejmiku Powiatowego odbyła się odprawa naczelników Straży Pożarnych.

Przedmiotem obrad było: organizację sieci Straży Pożarnych, wyszkolenie, prace kulturalno-ows. przysposob. wojskowe i wych. fizyczne, obrona przeciwgazowa.

Po referacie „Dowództwo akcji przy pożarach“ zjazd zakończyła wspólna fotografia z p. Starostą Barskim i p. komendantem pow. P. P. Martinim na czele.

**Z miejscowych gimnazjum** Dnia 14 b. m. i 17 b. m. przy współdzieleniu rodziców ciała pedagogicznego i pod kierunkiem niestrudzonego w pomysłach zabawowych p. prof. Światłowskiego odbyły się zabawy taneczne w gimnazjum żeńskim im. E. Plater. W pierwszym terminie 14 b. m. bawiły się uczennice gimnazjum niższego zaś 17 b. m. uczennice klas wyższych.

W dniu 15 b. m. gimnazjum męskie im. J. Kraszewskiego również urządziło zabawę na którą zostały zaproszone uczennice kl. 7 i 8-iej gimnazjum im. E. Plater.

Zabawa trwała do godz. 12 ej na której byli również obecni rodzice i ciała pedagogiczne.

**I działki ze szkoły Przygotowawczej miały swój karnawał.** W przemiłe i pięknie udekorowanej sali Narodowej Organizacji Kobiet odbył się we wtorek 17 b. m. Bal działki z Powszechnej Szkoły Przygotowawczej. Miłą atrakcją zabawy były różne deklamacje między innymi: „Pajac i lalka“, „Muszla“ i t. p.

Dzieci poprzebierane w różnobarwne kostjmy bawiły się ochotczo, tańcząc mazurę: „Czy pozwoli pani Krysia“, i „Krakowiaka“ ze śpiewami.

Do wierszyka „Morze“ dekoracja była specjalna. A więc wybrzeże morskie, to nasze kochane wybrzeże, Hel, statek, mewy, słowem wszystko pełne uroku.

W końcu Komitet rozdał nagrody wszystkim dzieciom w postaci czapeczek.

Bawiono się przy współdzieleniu Komitetu Rodzicielskiego, który w tym celu został specjalnie zorganizowany do codz. 8 wiecz. Poczem w miłym pełnym zachwytu i serdecznym nastroju wracano do domów.

Przy tej sposobności pani kierowniczką szkoły składała tą drogą serdeczne podziękowanie Paniom z Narodowej Organizacji Kobiet i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania zabawy, a w szczególności p. dyr. Nartowskiej p. Wędrychowskiej, które uprzyjemniały dziecięckom czas grając do tańca.

Dziewczyna zaś przesyła miłe pa Panu Erenkreutzowi za słodycze, które im bardzo smakowały.

**Coś dla amatorów X muzy.** W dniach najbliższych ukazują się w kinie „Miraż“ nast. obrazy: „Król królów“, „Arka Noego“, „Wiatr od morza“ i „Serce ulicy“.

Ojca św. Piusa XI orderem „Pro Ecclesia et Pontifice“ w uznaniu wybitnych zasług położonych na niwie społeczno narodowej.

J. E. ks. Biskup dr. H. Przeździecki w dniu 8-go lutego osobiście udekorował odznaczonego.

Pani Lewicka, małżonka otrzymała krzyż Lateraneński.

**Zjazd hurtowników soli okręgu lubelskiego.**

W dniu 16 b. m. odbył się w Lublinie zjazd hurtowników soli z terenu woj. lubelskiego przy udziale ok. 40 osób.

Pozatem w zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i skarbowych, delegaci Centrali Związku Kupców w Warszawie oraz przedstawiciele Izby Przem. Handl. w Lublinie. Przewodniczył prezes Stow. Kupców Polskich w Lublinie p. St. Libeka.

Przedmiotem obrad Zjazdu było rozp. Min. Skarbu z dnia 24 listop. r. ub. w sprawie wykonania Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r.

W myśl powyższego rozpaczy szereg hurtowni soli ma ulec likwidacji, na miejscu ich będą istnieć w każdym powiecie składy wolnej sprzedaży.

Zjazd po wysłuchaniu referatu p. Ołomuckiego i przeprowadzeniu ożywionej dyskusji, postanowił powołać do życia spółki powiatowe, które zajęłyby się sprawą zrzeszenia hurtowników w poszczególnych powiatach, oraz Komitet Wojewódzki w składzie przedstawicieli wszystkich powiatów.

Zadaniem tego Komitetu będzie uzgodnienie opinii w sprawie formy zrzeszenia wszystkich hurtowników soli z terenu Izby Skarbowej w Lublinie.

## Żniwo wielkie—ale robotników mało.

Coraz częściej odzywają się u nas głosy nawołujące do akcji katolickiej, do apostołstwa ludzi świeckich. Ta akcja i to apostołstwo każdego dobrego Polaka Katolika są dziś niezbędne, bo zbyt rozpanoszyło się na ziemi naszej wszelkie zło, upadła wiara, brak nam dawniejszej miłości wzajemnej, brak poszanowania dla prawa, wieku i zasługi bliźniego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że chcąc oprzeć się skutecznie naszym wrogom oraz nie pozwolić zepchnąć się z prostej i pewnej a przez wielkich wadz i mężów wytkniętej nam drogi, musimy koniecznie odrodzić się moralnie, odrodzić się z ducha, musimy poprawić tak serca i dusze, jak również czyny własne. Praca to ogromna. Wymaga ona od nas wielkich ofiar, nadludzkiej wysiłków, nieustannej czujności i przytomności umysłów, bo o wielką i ważną rzecz chodzi. Wszak musimy skutecznie i stanowczo przeciwstawić się rozpanoszonemu u nas bezkarnie złu. Musimy raz na zawsze zerwać z niewiarą, niezgodą, bezprawiem. Musimy wypowiedzieć walkę nieubłaganą pijaństwu, ciemnocie, rozpuszczeniu i próżniactwu. Musimy, zerwawszy stanowczo z mnóstwem dotychczasowych wad i nałogów własnych — stanąć na czele zwaśnionego, rozbitego i zgębnianego niedolą społeczeństwa, by wyprowadzić je z obecnego zamętu i niedoli, by położyć kres słusznym często i uzasadnionym skargom, narzekaniom krzywdom i rozgoryczeniu ogółu, które do niczego dobrego nie prowadzą. Dla dokonania tak wielkiego dzieła, nie wystarczą siły jednostek. Do pracy tej stanąć muszą wszystkie szlachetniejsze jednostki w kraju, wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy światli synowie i córki narodu, którym nie są obce ani obojętne losy Ojczyzny i rodaków. Wspólny nam w wszystkim zagraża wróg, wspólnych więc musimy użyć

wysiłków, by go pokonać.

Nikomiu nie wolno zamykać oczu na widok grożącego nam niebezpieczeństwa, ani też przysłuchiwać się temu niebezpieczeństwu z założonymi rękoma. I my, organiści polscy, mamy razem z innymi dobrej woli, ludźmi, święty obowiązek do spełnienia. Czas, aby i nas znać i widzieć było na placówkach. Czas najwyższy już skończyć z bojaźnią, nieśmiałością i zaprzestać trzymania się wstydliwie w tyle — na ubocz. I my powinniśmy a nawet musimy wziąć koniecznie czynny udział w akcji katolickiej, musimy dać się poznać z pracy i działalności, musimy stanąć w szeregu i skutecznie oprzeć się wszelkiemu złu, którego tak wiele widzimy dzisiaj na każdym kroku w koło siebie. Mijają bodaj bezpowrotnie te czasy, gdy można było siedzieć beczynnie. Dzisiaj, zbyt szczupłe grono przywódców i nauczycieli narodu nie wystarcza nie jest w stanie przewodzić milionom bez naszej, jak dotąd pomocy. Musimy jaknajprędzej powiększyć szeregi tych przywódców i nauczycieli maluczkich zbłąkanych braci naszych bo to nasze prawo—nasz obowiązek.

Jak to zrobić?? Od czego zacząć? Zapyta niejedyn z Was Kochani Koledzy.

Przedewszystkiem musimy pozbyć się własnych wad i nałogów, jeśli kto z nas takowe posiada. Musimy wyrzec się pijaństwa, niezgody, lenistwa, pychy i próżniactwa i tego wszystkiego co nas hańbi i poniża. Gdy tego dokonamy, przyjdzie kolej na pogłębianie wiedzy zawodowej i ogólnej, minął bowiem bezpowrotnie ten czas, w którym organiści wystarczają tylko zasoby wiedzy. Każdą wolną od zajęć chwilą, każdy wieczór zimowy organista powinien spędzić nad dobrą książką i gazetą, które mocno przysporzą nam potrzebnych wiadomości, niezbędnych każdemu organistom do zdoby-

## WIADOMOŚCI Z PODLASIA.

**W 9-tę rocznicę wyboru i koronacji Papieża Piusa XI.**

Z racji 9-iej rocznicy Ojca św. — J. E. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki przesłał na ręce Sekretarza Stanu następujący telegram:

*„Do Jego Eminencji Najdostojniejszego Księźda Kardynała Eugenjusza Pacelli'ego Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości  
Miasto—Watykan.*

*W dziewiątą rocznicę wyboru Ojca św. Piusa XI na Stolicę Piotrową, diecezja Podlaska wraz ze swym pasterzem najgorętsze dzięki Bogu składa i najpokorniej błaga, aby Bog Ojca chrześcijaństwa w najdłuższe lata w zdrowiu zachował i użyzył mu radości osiągnięcia jak najobfitszych owoców w pracy unijnej,*

*Henryk Przeździecki.*

*Biskup Siedlecki czyli Podl.*

5. II. 1931.

W odpowiedzi Sekretarz Stanu nadesłał telegram:

*„Biskupowi Przeździeckiemu  
w Siedlcach.  
Przyjmując wdzięcznym sercem wyrazy synowskich u-*

*czuć Ojciec Święty miłościwie przesyła swe błogosławieństwo Tobie i twoim wiernym.*

*Kardynał Pacelli“*

6. II. 1931.

**Uroczysta akademja.**

Dnia 22 b. m. w niedzielę o g. 7 wiecz. odbyła się w Siedlcach, w klubie Miejskim, uroczysta akademja z okazji 9-iej rocznicy wstąpienia na Stolicę Piotrową Ojca św. Piusa XI.

**Obywatelskie stanowisko mieszkańców gm. Zbuczyn.**

Mieszkańcy gm. Zbuczyn pow. Siedleckiego na ostatnim posiedzeniu gminnym w dn. 7 b. m. uchwalili opodatkować się na rzecz budowy szkół w Zbuczynie, Dziewulach i Chromnie.

Uchwała ta, wskutek ciężkich warunków gospodarczych w jakich żyje włóścianin obecnie, jest obywatelskim i patriotycznym odruchem włóścian gm. Zbuczyn.

**Odznaczenie.**

Pan Stanisław Lewicki ziemianin z Ławek w pow. Łukowskim został odznaczony przez

cia należnego sobie stanowiska w społeczeństwie, do spełnienia swego zaszczytnego posłannictwa.

Po takich zabawiennych przemianach po rozpoczęciu pracy usilnej i wytrwałej nad własnym podniesieniem moralnym i pogłębieniem wiedzy, rozejrzyjmy się wkoło siebie, a wówczas głos sumienia i rozsądek wskaże nam co mamy robić, od czego mamy zacząć. Wówczas dopiero po gruntownej naprawie siebie samych będziemy mogli śmiało, z dumnie podniesioną głową stanąć do pożytecznej pracy społecznej, będziemy mieli też większe i pewniejsze prawo do poprawy ciężkiego bytu, którego katastrofalny stan wszyscy dziś odczuwamy.

Tylko się zbudźmy, Bracia-Koledzy! Otrząśnijmy się jaknajprędzej z wad i nałogów i

stańmy obok innych szlachetniejszych jednostek do pracy nad odrodzeniem moralnym narodu. Idźmy do rzesz rodaków i służmy im radami i przykładem, stańmy do pracy w różnych zrzeszeniach katolickich, w stowarzyszeniach młodzieży, w kołach i spółkach tak handlowych jak i gospodarczych. Nie powinno tam już dziś brnąć organisty, odrodzonego moralnie, nienagannego w słowie i w czynie. Ważne i przełomowe idą czasy. Zniwo wielkie, ale robotników mało. Stańmy więc jaknajprędzej do pracy w winnicy Pańskiej, bo to nie żadna łaska, ale obowiązek nasz największy, od spełnienia którego nikomu usuwać się nie wolno.

Stanisław Sudot

Organista parafji Szydłowieckiej  
Pisarz Organistów Diec. Sandomierskiej.

**NADESŁANE I RÓŻNE.**

**Szacunki Powszechn. Zakładu Ubezpieczeń Wzaj. a pożary w latach 1929 i 1930.**

Z materiałów statystycznych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wynika, że straty spowodowane przez pożary budowli w roku ubiegłym mało odbiegają od strat w r. 1929 i odpowiadają normalnej palności przedwojennej. Niema zatem żadnej podstawy do utrzymywania, że wprowadzone przez Zakład od r. 1929 pełnowartościowe szacunki budowli powodują ujemne skutki gospodarcze.

Przy szacowaniu nieruchomości podlegających przymusowemu ubezpieczeniu od ognia, Zakład, stosownie do przepisów ustawowych, dąży do możliwie ścisłego oznaczenia sumy ubezpieczenia w rozmiarach odpowiadających rzeczywistej wartości budynków i kosztów odbudowy w wypadku pożaru, równocześnie zaś zwraca baczną uwagę na wahanie cen materiałów budowlanych i robocizny, przystosowując normy szacunkowe do zmian kosztów budowy, ujawniających się z biegiem czasu lub też w zależności od warunków miejscowych na poszczególnych terenach.

W końcu roku 1929 i w ciągu całego roku 1930, gdy zaznaczył się wyraźny spadek cen, przekraczający w wielu wypadkach rezerwę, pozostawioną w szacunkach na tego rodzaju ewentualność, przedsięwzięte zostały niezwłocznie kroki w celu przystosowania sum ubezpieczenia do bieżących kosztów budowy. Niezależnie od normalnych przeszacowań, spowodowanych zmianami w budowlach, a obejmujących rocznie około 400,000 nieruchomości, zarządzone zostało ryczałtowe obniżenie portfela w 69 powiatach w granicach od 10 do 30% wartości szacunkowej.

Zniżka ta objęła 900,000 nieruchomości, przy czym obniżenie składki z tego tytułu wynosi ogó-

łem blisko 3 miliony złotych. Spółczynniki służące do korygowania nowych szacunków w zależności od cen miejscowych, zostały obniżone na całym terenie działalności Zakładu.

Po za tem dokonywane są masowe przeszacowania i kontrola szacunków w tych okolicach, gdzie stwierdzono różnicę cen materiałów budowlanych i robocizny. W r. 1930 dodatkowo skontrolowano, wzgl. przeszacowano, około 130,000 nieruchomości; w roku bieżącym zamierzone jest prowadzenie tych prac w większych jeszcze rozmiarach w celu uzyskania maksymalnej dokładności i usunięcia wszelkich obaw spekulacyjnych pożarów.

**Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Białej Podlaskiej.**

**Dzień Oświaty pozaszk. 1930 r.**

**PRZYCHÓD:**

A. w Białej			
Kwesta uliczna	zł.	170.91	
Materiały kwestowe		110.00	
Listy ofiar		289.36	zł. 570.27
B. w powiecie			
Materiały kwestowe		33.80	
Zbiórka		25.45	59.25
			zł. 629.52

**ROZCHÓD:**

Zarządowi Głównemu za materiały kwestowe		71.90	
Szpilki do kwesty, porto i in.		11.70	83.60
Czysty dochód			zł. 545.92

Wszystkim ofiarodawcom jak również wszystkim tym, którzy swą pracą przyczynili się do zebrania powyższego funduszu na miejscowe potrzeby Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Białej składa serdeczne podziękowanie

Prezes Zarządu  
(—) L. Kaznowski.  
w/z Sekretarz-członek Zarządu  
(—) J. Gołaszewski.

\* \* \*  
Karty, butelki i dziewczki więcej zatrąciły majątków, więcej życia poniszczyły, aniżeli wszystkie konfiskaty i więzienia polityczne.

Stanisław Szczepanowski.

\* \* \*  
Polska odzyska szacunek świata, gdy w niej zakwitną: trzeźwość i oświata.

Ks. J. Janiszewski.

\* \* \*  
Strach pomyśleć, jak wiele przepijamy.

Ks. St. Staszic.

\* \* \*  
Alkohol nie wzmacnia igdy, przytłumia tylko uczucia zmęczenia.

Bunge.

**Dłgoszenia sądowe.**

Do rejestru handlowego, Działu A, Sądu Okręgowego w Białej podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod №№

2425. „Hersz Libergold“, piwiarnia w Janowie Podl., ul. Brzeska 5. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Hersz-Lejb Libergold-

2426. „Pinkus Ruzal“, handel mięsem w Janowie Podl. ul. Brzeska. Firma istnieje od 1922 r. Właśc. Pinkus Ruzal.

2427. „Chana Zynger“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Rynek. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Chana Zynger, pełn.

2428. „Icko Sztejnklaper“, Komunikacja autobusowa w Janowie Podl., ul. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Icko Sztejnklaper.

2429. „Falko Ruzal“, handel mięsem w Janowie Podl., ul. Rynek. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Falko Ruzal.

2430. „Icko Wasersztrom“, handel spożywczo-galanteryjny i wyrobami tytoniowymi w Janowie Podl., ul. Siedlecka. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Icko Wasersztrom.

2431. „Cyna Raszap“, handel lokciowizną w Janowie Podl., ul. Szkołna 11. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Cyna Raszap.

2432. „Szmul Wachtfogiel“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. 3-go Maja 16. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Szmul Wachtfogiel.

2433. „Basza Lederman“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Brzeska 9. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Basza Lederman, wdowa.

2434. „Benjamin-Hersz Pakman“, prowadzenie piwiarni w Janowie Podl., ul. Brzeska 3. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Benjamin-Hersz Pakman.

2435. „Abusz Mandelbaum“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Rynek 9. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Abusz Mandelbaum.

2436. „Szyfra Nisenbaum“, prowadzenie piwiarni w Janowie Podl., ul. Siedlecka 4. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Szyfra Nisenbaum, pełn.

2437. „Aron Elenblum“, handel piwem i winem w Janowie Podl., ul. Siedlecka 4. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Aron-Hersz Elenblum.

2438. „Jankiel-Hersz Zylbersztejn“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Rynek 3. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Jankiel-Hersz Zylbersztejn

2439. „Rywka Blicharz“, prowadzenie piwiarni w Janowie Podl., ul. Brzeska 2. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Rywka Blicharz, pełn.

2440. „Moszko Eksztejn“, handel mięsem w Janowie Podl., ul. Piłsudskiego. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Moszko Eksztejn.

2441. „Józef Klimkiewicz“, prowadzenie piwiarni w Janowie Podl., ul. Piłsudskiego. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Józef Klimkiewicz.

2442. „Małka-Bejla Grubman“, handel spożywczy w Janowie Podl., ul. Brzeska 19. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Małka Bejla Grubman.

2443. „Franciszek Jezierski“, handel wódek w naczyniach zamkniętych i wyrobami tytoniowymi w Janowie Podl., ul. Rynek 3. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Franciszek Jezierski.

2444. „Ejdla Blusztejn“, handel spożywczy w Janowie Podl., ul. Siedlecka № 9. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Ejdla Blusztejn pełn.

2445. „Bejla Birnenbaum“, prowadzenie piwiarni i handel wyrobami tytoniowymi w Janowie Podl., ul. Piłsudskiego. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Bejla Birnenbaum.

2446. „Josel Kramarz“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Siedlecka. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Josel Kramarz.

2447. „Leja Mitelberg“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., Hale № sklepu 2. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Leja Mitelberg.

2448. „Estera Goreń“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Rynek. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Estera Goreń.

2449. „Ruchla Kepler“, handel towarami lokciowymi i bawełnianami w Janowie Podl., Hale № sklepu 1. Firma istnieje od 1926 r. Właśc. Ruchla Kepler.

2450. „Josel-Szloma Goreń“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., Hale № sklepu 3. Firma istnieje od 1925 r. Właśc. Josel-Szloma Goreń.

2451. „Moszko Trestman“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie Podl., ul. Brzeska 7. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Moszko Trestman.

2452. „Brandla Erlich“ handel meblami w Parczewie, ul. Kolejowa 4. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Brandla z Fedorów Erlich.

2453. „Herszko Ruzal“, handel lokciowizną w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Herszko Ruzal.

2454. „Parczewska Huta Szklana“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zarejestrowaną w dn. 15. XI. 1926 r. pod № B. 27

przemianowana została na mocy aktu, zeznanego przed Notariuszem Karolem Hettlingerem w Warszawie w dn. 31. XII. 1929 r. za № Rep. 6944 na spółkę firmową, która będzie brzmieć pod nazwą: „Parczewska Huta Szklana B-cia Jakuszewscy spółka firmowa”. Siedziba: m. Parczew. Cel: prowadzenie Huty szklanej. Firma istnieje od 1929 r. Spólnicy: Józef Jakuszewski i Baltazar Jakuszewski, zam. w Parczewie. Spółka firmowa zawarta na czas nieograniczony. Zarząd spółki należy do obydwóch spółników. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie podpisywania w imieniu spółki rachunków korespondencji i pokwitowań, odbierania dla spółki z poczty, telegrafu, kolei, komór celnych, kantorów przewozowych, wszelkiej korespondencji zwyczajnej, poleconej, pieniężnej, pieniędzy za przekazami, przesyłek, towarów oraz podpisywania czeków. Weksle i wogóle wszelkie zobowiązania spółki jak również akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury, oraz żyra na wekslach podpisują obaj spółnicy łącznie. Podpisy winny być czynione podstemplem firmy.

2455. „Dom Rolniczo-Handlowy Jerzy Klimkowicz i Sk-a”. Siedziba: m. Radzyń, ul. Ostrowiecka 36. Spółka istnieje od 1930 r. Cel: handel narzędziami rolniczymi, żelazem, wyrobami wchodzącymi w zakres gospodarstwa i przemysłu rolnego oraz budownictwa, zbożem siewnym, nasionami sztucznymi i materiałami opałowymi. Spólnicy: 1) Ludwik Swiderski i Mieczysław Walenty Darski, zam. w dobrach Branica, gm. Biała pow. Radzyńskiego oraz 3) Jerzy Klimkowicz zam. w Radzyniu. Spółka firmowa zawarta na 3 lata i 4 miesiące, t. j. od dn. 29 lipca 1930 roku do dn. 1 stycznia 1934 r. z tem warunkiem, że jeżeli przynajmniej na 3 miesiące przed expiracją umowy żaden ze spółników nie zażąda rozwiązania spółki w terminie, spółkę uważać się będzie za przedłużoną milcząco na dotychczasowych warunkach na następne 3 lata i tak dalej z 3-letnią na 3-letnie. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należeć będą do spółnika Jerzego Klimkowicza. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, umowy, weksle, indosy, pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmy przez dwóch spółników łącznie, zaś ceki i korespondencję oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów podpisywane będą przez jednego spółnika. Również każdy ze spółników samodzielnie i z prawem substytucji mocen będzie odbierać dla firmy z poczty i telegrafu wszelkiego rodzaju korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną i wartościową, przekazy pieniężne i zlecenia, przesyłki i towary, jako też otrzymywanie z kolei, żegluga, komercyjnych wszelkie ładunki, przesyłki i towary oraz pieniądze za zaliczenia i wykonywać wszelkie formalności celne.

2456. „Piekarnia L. Goldszmidt i J. Kameblum w Terespolu”. Siedziba: m. Terespol. Cel: prowadzenie piekarni. Spółka istnieje od 28 października 1925 r. Spólnicy: 1) Lemel Goldszmidt i Joel Kawebum, zam. w Terespolu, ul. Szkolna 7. Spółka firmowa, zawarta na mocy aktu zeznanego przed Notariuszem Józefem Kosmaczewskim w Brześciu n/Bugiem w dn. 28 października 1925 r. za Nr. 11205 na jeden rok, zaś aktem zeznanym przed tymże Notariuszem w dn. 15 kwietnia 1930 r. za Nr. 859 czas trwania pomienionej spółki przedłużony został do dnia 15 kwietnia 1932 r. Zarząd spółki należy do obu spółników. Podpisywanie w imieniu spółki weksle, żyrowanie takowych, wydawanie w imieniu spółki zobowiązań winno się odbywać za łącznym podpisem obu spółników.

2457. „Pejsach Libman”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Pejsach Libman.

2458. „Abram Zelichowski”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1924 r. Właśc. Abram Zelichowski.

2459. „Chaim-Zelik Goreń”, prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego w Janowie-Podl. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Chaim-Zelik Goreń.

2460. „Szloma Puterman”, handel mięsem w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Szloma Puterman.

2461. „Edward Hawryluk”, handel wyrobami masarskimi w Łosicach, ul. Rynek Nr. 17. Firma istnieje od 1922 r. Właśc. Edward Hawryluk.

2462. „Chaim Płat”, handel mięsem w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Chaim Płat.

2463. „Pejsach Zylberkranc”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Pejsach Zylberkranc.

2464. „Franciszek Łęga”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Piłsudskiego 3. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Franciszek Łęga.

2465. „Szloma Goldsztejn”, handel spożywczo-galanteryjny w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Szloma Goldsztejn.

2466. „Małka Wróbel”, prowadzenie piwiarni w Łosicach ul. Rynek. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Małka Wróbel, wdowa.

2467. „Sruł Goldman”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Sruł Goldman.

2468. „Gdal Tenenbaum”, jatka mięsna w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Gdal Tenenbaum.

2469. „Szloma-Dawid Liberman”, skup zawodowy surowych skór w Łosicach. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Szloma-Dawid Liberman.

2470. „Moszko-Mordko Borowski” jatka mięsna w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1925 r. Właśc. Mordko-Moszko Borowski.

2471. „Moszko Rozencwajg” przedsiębiorstwo samochodowo-przewozowe i ciężarowe Łosice—Warszawa”. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Moszko Rozencwajg.

2472. „Szulim Mendelko”, prowadzenie przedsiębiorstwa samochodowego w Łosicach. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Szulim Mendelko.

2473. „Stanisław Kasjaniuk”, prowadzenie piwiarni i handel wyrobami tytoniowymi w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Stanisław Kasjaniuk.

2474. „Jankiel Łosice”, handel cbożem w Łosicach, ul. Międzyrzecka. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Jankiel Łosice.

2475. „Sruł Libel”, handel galanteryjny w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1926 r. Właśc. Sruł Libel.

2476. „Sura-Brucha Grynblat”, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie-Podl., ul. Brzeska 7. Firma istnieje od 1924 r. Właśc. Sura-Brucha Grynblat.

2477. „Paja Goreń”, prowadzenie piwiarni w Janowie-Podl., ul. Brzeska 9. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Paja Goreń, pan-na niepełn. usamowolniona.

2478. „Herc Rachela”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Międzyrzecka Nr. 3. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Rachela Herc, wdowa.

2479. „Lejb Zimmel”, handel zbożem w Łosicach, ul. Kilińskiego. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Lejb Zimmel.

2480. „Ruchla-Fejga Mermelsztejn”, handel wyrobami tytoniowymi w Łosicach. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Ruchla-Fejga Mermelsztejn.

2481. „Sura Goldsztejn”, handel skórą w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Sura Goldsztejn.

2482. „Chana-Fejga Rozencweig”, handel spożywczo-galanteryjny i wyrobami tytoniowymi w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1926 r. Właśc. Chana-Fejga Rozencweig, wdowa.

2483. „Josel Englender”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1924 r. Właśc. Josel Englender.

2484. „Zelik Karszenbaum”, handel mięsem w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Zelik Karszenbaum.

2485. „Fajwel Mandelbaum”, handel mięsem w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Fajwel Mandelbaum.

2486. „Zawel Mandelbaum”, handel mięsem w Łosicach. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Zawel Mandelbaum.

2487. „Henryk Hadaszczak”, handel winem i wódką w naczyniach zamkniętych w Janowie-Podl., ul. Brzeska 5. Firma istnieje od 1926 r. Właśc. Henryk Hadaszczak.

2488. „Fajwel Karszensztejn”, handel spożywczy w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Fajwel Karszensztejn.

2489. „Rachmil Tenenbaum”, handel mięsem w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Rachmil Tenenbaum.

2490. „Szmul Orliński”, handel deskami w Białej Podl., ul. Prosta 12. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Szmul Orliński. Tenże Szmul Orliński zawarł z żoną swą Chają z Fiszmanów intercyzę przedślubną, ustalającą wyłączność w dn. 14/VIII 1928 r. za № Rep. 811 przed Not. Hipolitem Chłudzińskim w Białej Podlaskiej.

2491. „Chaim Tarnowski”, handel łokciowizną w Łosicach. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Chaim Tarnowski.

2492. „Nisen Cygielnik”, handel galanteryjny w Łosicach. Firma istnieje od 1927 r. Właśc. Nisen Cygielnik.

2493. „Gołda Liberman”, handel łokciowizną w Łosicach. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Gołda Liberman, pełn.

2194. „Sura-Rywka Zawada”, handel skórą i przyborami szewskimi w Łosicach. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Sura-Rywka Zawada.

2495. „Eta-Gitla Czernowicz”, handel żelazem w Łosicach, ul. Rynek. Firma istnieje od 1928 r. Właśc. Eta-Gitla Czernowicz, wdowa.

2496. „Sura Finkielsztejn”, handel żelazem w Łosicach. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Sura Finkielsztejn, pełn.

2497. „Rojza Liberman”, handel skórą i przyborami szewskimi w Łosicach. Firma istnieje od 1930 r. Właśc. Rojza Liberman.

2498. „Fajwel Liwerand”, dzierzawa młyna motorowego w Białej-Podl., ul. Artyleryjska 4. Firma istnieje od 1931 r. Dzierżawca Fajwel Liwerand.

2499. „Fabryka Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych oraz sprzedaż Żelastwa i art. Budowlanych Pinkus vel Pinches Osieński”, we Włodawie, ul. Wyrzykowska Nr. 273. Firma istnieje od 1929 r. Właśc. Pinkus vel Pinches Osieński. Intercyzę przedślubną, ustalającą wyłączność majątku i wspólność dorobku zawarł tenże Osieński z żoną swą Szejną-Jentą z Różanków na mocy aktu, zeznanego przez Notariuszem Wincentym Świetlińskim we Włodawie w dn. V/V.1928 r. za Nr. Rep. 1691.

## Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej na imię Władysława Jarosza.

Sklep z całkowitem urządzeniem przy sklepie 2 pokoiki mieszkalne w centrum miasta. Towar z branży szklanej do obliczenia. Wiadomość w administracji „Podlasiaka”.

## Gdzie się masz zatrzymać?

Grand Hotel w Warszawie, ul. Chmielna 5, przy Nowym Świecie. Telef. 7-9, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od 5 zł. 50 gr. na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem.